

665



**JEDNA** z najwybitniejszych polskich aktorek, 42-letnia **KRYSTYNA JANDA**, zwana jest aktorką wulkaniczną. Stworzyła nowy styl gry w polskim kinie, identyfikowany odąd z jej aktorstwem, ekspresyjny i dynamiczny. W życiu jest również bardzo spontaniczna: mogliśmy zauważyć jej łzy, gdy otrzymała najbardziej prestiżową nagrodę w Europie - Złotą Palmę na MFF w Cannes - za rolę Toni Dziwisz w "Przestuchaniu" R. Bugajskiego. Zagrała już w ponad 50 filmach (za kreację w "Zwolnieni z życia" - nagroda na MFF w San Sebastian za najlepszą rolę kobiecą) i 30 spektaklach telewizyjnych. W 1991 r. została odznaczona francuskim orderem Kawalera "Sztuk pięknych i nauk humanistycznych". Mimo tych sukcesów poszukuje nowych artystycznych spełnień - debiutowała jako reżyser w Teatrze Powszechnym w Warszawie śpiewogrą Ernesta Brylla "Na szkle malowane", która odniosła duży sukces w jej inscenizacji. Aktualnie w Teatrze Telewizji reżyseruje sztukę Henryka Ibsena "Hedda Gabler".

Wkrótce zobaczymy ją na szklanym ekranie. W życiu osobistym, po rozwodzie z Andrzejem Sewerynem, wyszła za mąż za jednego z najlepszych polskich operatorów filmowych - Edwarda Kłosińskiego (ostatnio zdjęcia do filmu Kieślowskiego "Trzy kolory: Biały"). Z mężem, córką Marysią (z pierwszego małżeństwa), dwójką synów (Jędrak i Adaś z drugiego, już 15-letniego, małżeństwa) i gromadą zwierząt mieszka w dworku w Milanówku. Często w wywiadach podkreśla, że obecne swoje małżeństwo uważa za udane i spełnione. "Mężczyzna, który jest ze mną, nie ma łatwego zadania, bo trudno mi dorównać temperamentem, zdążyć za moimi pomysłami, myśleniem. Sukces mojego małżeństwa polega na tym, że są dziedziny, w których ja słucham męża. Oczywiście prócz tego mi się podoba i jest wspaniałym mężczyzną, który potrafi zachować zawsze niedopowiedzenie, tajemnicę - i ciągle mnie zaskakuje, imponuje mi." Krystynę Jandę, wspaniałą aktorkę, będziemy mogli zobaczyć dziś w jednej z jej najlepszych ról filmowych w "Kochankach mojej mamy" (TVP I, g. 14.00).

(bł)